GAZETA KRAKOWSKA

Nro 78.

Z KRAKOWA DNIA 28. WRZESNIA 1814 Roku WE SRODĘ

Z Warszawy d. 20 Września.

UWIADOMIENIE

Do wyexaminowania wszystkich Urzędnikow zdrowia są wyznaczeni od JW. Jenerała Dywizyi Dąbrowskiego, aż do dalszego rozkazu JO. W. Xcia Konstantego, następuiące członki Kommissyi:

Puchalski Inspektor Jeneralny Szpitalow; iako Prezes Kommissyi,

Lucy, Urzędnik Zdrowia Dywizyyny,

Przybylski, ditto.

Dybek, ditto.

Skulski Aptekarz.

Kommissya ta zatrudni się niezwłocznie ułożeniem: 1) Listy imienney Urzędnikow zdrowia, zdatnych do służby, wyrażaiąc stopień każdego pułk lub szpital, przy którym był użyty, tudzież zdatność, i zasługi. Znana gorliwość o zdrowie żołnierza osób składaiących Kommissyą nie każe wątpić, że za zdatnych do służby tych tylko uzna, którzy do dobrey konduity łączą potrzebną swemu urzędowi naukę, i że z równą bezstronnością oceni rzetelne każdego zasługi.

2) Listę imienną Urzędnikow zdrowia do służby niezdatnych bądź dla odniesionych ran, bądź dla innych przyczyn, wyrażaiących rodzay i długość czasu służby każdego, może Kommissya w osobney rubryce umieścić opiniią swoię względem wynagrodzenia każdego z tych Urzędnikow zdrowia stosuiąc się do skrupulatney sprawiedliwości i prawa, iakie w tey mierze w Xięstwie Warszawskiem przyięte było.

Według tychże zasad sporządzi Kommissya listy imienne aptekarzow i officyalistow szpitalowych, i starać się będzie, aby wszystkie te listy iak nayspieszniey mnie były podane.

Wszyscy więc Urzędnicy zdrowia, którzy zostawali lub zostaią w służbie czynney przy woysku Polskiem, maią wprost zgłosić się do rzeczoney Kommissyi, przesyłaiąc iey stan udowodniony swoiey służby z wyrażeniem mieysca pobytu.

W Warszawie d. 17 Września 1814.

Jenerał Brygady Ordon. Jenerał

J. Wasilewski.

Widziano w Sztabie Jenerała Dyw.

Pułkownik P. Szef. Sztabu,

Alexander Hr. Chodkiewicz.

Z Peterzburga d. 19 *Sierpnia d. t.*

Z powodu uwolnienia Kanclerza Państwa, Hr. Rumiancowa od sprawowania urzędu, powierzono, do nowego rozkazu, zarządzanie Kollegiium stosunkow zewnętrznych członkowi tegoż Kollegiium, Radcy Taynemu Weidemejerowi, a Sekretarzowi Stanu, Radcy Taynemu, Hrabiemu Nesselrode, zatrudniać się nadal przekładaniem Jego Cesarskiey Mości wszystkich interessow Zagranicznych, który to obowiązek sprawował on przez cały ciąg ostatniey woyny.

Hrabia Armfeld, Jenerał jazdy, Członek Rady Państwa, orderu S. Jędrzeia, i wielu innych Kawaler, dni życia zakończył w tuteyszey stolicy, i dnia 13 t. m. pogrzebiony został z honorami, stopniowi iego należnemi.

Z Wiednia d. 21 *Września.*

D. 16 b. m. przybyli tu: Kr. Pruski tayny Radca Zerboni di Sposeti z Berlina. D. 17 Kr. Hiszpański poseł przy C. K. tuteyszym dworze, Kawaler Labrador; Xże Salm - Kyburg; Kr. Neapolitański Minister stanu Xże Campo - Chiaro; Kr. Pruski Kanclerz stanu, Xże Hardenberg, i Kr. Pruski Jenerał porucznik Knesebek. D. 18 Prezes rządowy Xcia Schaumburg, P. Günther de Berg; Kr. Saski tayny Radca Hrabia Görtz; Senator Lubecki Hack; Xże Następca Meklenburko - Strelicki; Lord Cleve; Baron Fischer, pułkownik Sasko-Koburski; Kr. Bawarski Feldmarszałek i pełnomocnik na kongress, Xże Wrede; Ces. Rossyyski dworski Radca Schröder; Hr. Görlitz, Kr. Wirtemberski koniuszy, i Radca kamery Degen, z Stuttgardu, i Kr. Sycyliyski poseł przy C. K. tuteyszym dworze, Komandor Ruffo. D. 19 P. Schmitz, tayny i gabinetowy Radca Xcia Leiningen; P. Anstett, Ces. Rossyyski tayny Radca; Hr. Sonntheim, Kr. Wirtemberski skrzydłowy adjutant, i Kawaler Raddi, Kr. Sycyliyski sekretarz poselstwa. D. 20 Ces. Rossyyski Radca stanu Bułakow; Ces. Rossyyski Jenerał porucznik Laharpe; Ces. Rossyyski Pułkownik Xże Ipsilanty; Minister Szwaycarski Steiger; Xże Seracapriola, Kr. Sycyliyski poseł przy dworze Ces. Peterzburskim, P. Jordan, Kr. Radca poselstwa, i P. Stagmann, Kr. Pruski radca stanu.

Z Berlina d. 20 *Września.*

W niedzielę d. 18 b. m. o godzinie 6 z rana wyiechał N. Król. w towarzystwie skrzydłowego Adjutanta Brauchitsch, z Charlotenburga do Wiednia. J. K. Mość iadł tego samego dnia obiad w Frankforcie nad Odrą, nocował w Gruneberg, a wczoray, w wieczor, spodziewany był w Wrocławiu.

Królewicz Pruski Wilhelm poiechał także do Wiednia.

D. 15 b. m. Baron Eyben oddał J. K. Mci nowy list wierzytelny iako Kr. Duński nadzwyczayny i pełnomocny poseł.

Przybyły tu Kr. Francuzki nadzwyczayny i pełnomocny poseł, Hr. Saraman, miał w przeszłą sobotę u J. K. Mci wstępną audyencyą.

W tymże dniu Kr. Hiszpański nadzwyczayny i pełnomocny poseł, Kawaler Pizaro, oddał J. K. Mci z własnoręcznym listem od swoiego Monarchy, dyploma i znaki orderu Złotego Runa. Nawzaiem rozkazał J. K. Mość swoiemu posłowi w Madrycie, Baronowi Werther, oddać Królowi Ferdynandowi VII. znaki orderow orła czarnego i czerwonego.

Z Rzymu d. 3 Września.

D. 28 Sierpnia przybył tu z nadzwyczaynem zleceniem do Oyca S. od N. Cesarza Austryackiego Xże Mikołay Esterhazy Galantha, kawaler orderow Złotego Runa i W. krzyża S. Szczepana, J. C. K. Mci Szambelan, tayny Radca, Feldm. porucznik, Kapitan Kr. Węgierskiey szlacheckiey gwardyi, właściciel pułku, &c. Nazaiutrz zaprowadzony był przez C. K. nadzwyczaynego i pełnomocnego posła w Rzymie, Kawalera Lebzeltern, do Wicesekretarza stanu, Kardynała Pacca, a d. 2 b. m. na audyencyą do Oyca S. który przyiął go z należącemi się wysokiemu tłómaczowi uczuciow Cesarza i Króla honorami, zwykłą Oyca S. dobrocią i łaskawością. Xże oddał J. Świątobliwości własnoręczny list Cesarza i Króla, a dopełniaiąc swoiego zlecenia zapewnił J. Świątobliwość o synowskim przywiązaniu J. C. K. Mci do Oyca S. i że J. C. K. Mość na wzaiemności J. Świątobliwości polega. Po krótkiey rozmowie oddalił się Xże, i odwiedził potem z C. K. posłem Kardynała Pacca i innych na urzędach będących kardynałow.

Od przywrocenia zakonow w kraiu Papiezkim, pokazuią się tu znowu zakonnicy w swoich habitach.

(Dawniey doniosło się krotko o przywroceniu zakonu Jezuickiego, teraz umieszcza się wydaną w tey mierze Bullę Papiezką.)

" Pius Biskup i sługa sług Boga na wieczną pamiątkę.

" Staranie o wszystkie kościoły, które nam przez wolą Boga powierzone zostały, pomimo nieudolności i małych zasług naszych, przymuszą nas użyć wszelkich środkow, będących w mocy naszéy, a udzielonych nam litościwie od Opatrzności Boskiey, dla zaradzenia skutecznie potrzebom duchownym świata Chrześciańskiego, ile rozmaite okoliczności czasu i mieysca, bez względu na ludy i narody, dozwalaią.

" W chęci dopełnienia tego obowiązku naszego pasterskiego urzędu, skoro żyiący ieszcze naowczas Franciszek Karnu i inni świeccy duchowni, którzy byli w rozległem państwie Rossyyskiem, a dawnieysze członki zniesionego przez błogosławioney pamięci Klemensa XIV, podali nam prożbę, aby im dozwolono weyść w poczet Towarzystwa, żeby tem łatwiey w sposobie ich Instytutu kształcić mogli młodzież w wierze i dobrych obyczaiach, kazać, słuchać spowiedzi, i inne rozdawać Sakramenta, rozumieliśmy, że ty ich prożbie tem bardziey wypadało nam dogodzić, że panuiący naowczas Cesarz Paweł I. polecił nam usilnie tychże Xięży w liście pisanym do nas d. 11 Sierpnia r. 1800, w którym szczególnieysze z nich ukontentowanie okazał, a razem wyraził, iż byłoby mu przyiemno, gdyby dla dobra Katolikow w państwie iego wprowadzone tam było za naszem urządzeniem Towarzystwo Jezusowe.

" Zważywszy pilnie, jak wielkiby pożytek z tego wyniknął dla tych obszernych kraiow, pozbawionych prawie robotnikow ewanielicznych, jak wielceby się podniosła wiara Katolicka przez takich duchownych, których obyczaie tyle nam były zalecone przez ich czynność i gorliwość o dusz zbawienie, i przez niezmordowane rozszerzanie słowa Bożego; osądziliśmy za rzecz przyzwoitą dogodzić życzeniu tak

wielkiego i tak dobrze myślącego Monarchy. W reskrypcie więc naszym wydanym w kształcie *breve* d. 7 Marca 1801 r. pozwoliliśmy wspomnionemu Franciszkowi Karnu i innym w państwie Rossyyskiem współbraciom iego, tudzież tym, którzyby zkądinąd tam się przenieśli, zebrać się w kongregacyą Towarzystwa Jezusowego, i mieszkać razem w iednym lub w kilku domach, podług wyboru Przełożonych, ale zawsze w granicach państwa Rossyyskiego.

" Stosownie do woli naszey mianowaliśmy wspomnionego Franciszka Karnu jeneralnym przełożonym tego zgromadzenia, nadawszy mu potrzebne pełnomocnictwo, ażeby członki zachowały regułę S. Ignacego Loioli, potwierdzoną przez poprzednika naszego Pawła III. w apostolskiem iego urządzeniu, a tym sposobem połączeni w duchowne towarzystwo, poświęcili się kształceniu młodzieży w religii i zbawiennych wiadomościach, kierowali seminaryami i kollegiiami, słuchali spowiedzi, za pozwoleniem mieyscowey władzy duchowney, słowo Boże ogłaszali i Sakramenta sprawowali. Wzięliśmy toż Towarzystwo Jezusowe pod naszą bezpośrednią opiekę i posłuszeństwo, zachowuiąc sobie i następcom naszym ustanowić i rozkazać, coby w Bogu znalazło się zbawiennego i przyzwoitego, aby Towarzystwo tem bardziey utwierdzić, lub też oczyścić z nadużyć i zepsucia, któreby się wcisnąć mogły. W tym celu znieśliśmy urządzenia apostolskie, statuta, przywileie i indulta, któreby przeciwne były urządzeniu poprzedniczemu, a mianowicie Reskrypt Apostolski poprzednika naszego Klemensa XIV, zaczynaiący się od słow: *Dominus ac Redemptor noster*, &c. lecz tylko w punktach przeciwnych reskryptowi naszemu, w kształcie *Breve* wydanemu, zaczynaiącemu się od słowa *Catholicae*, a stosuiącemu się tylko do państwa Rossyyskiego.

" Wyrok, któryśmy dla państwa Rossyyskiego wydali, uyrzeliśmy się wkrotce zniewolonemi rozciągnąć i do Królestwa Oboiey Sycylii, a to na prożbę ukochanego syna naszego w Chrystusie Ferdynanda, żądaiącego od nas, aby Towarzystwo Jezusowe tak iak w Rossyi, w kraiach iego było zaprowadzone; uznał bowiem w nieszczęśliwych czasach za rzecz konieczznie potrzebną, użyć Xięży tego Towarzystwa do uczenia młodzieży pobożności Chrześciiańskiey i boiaźni Boga, będącey początkiem wszelkiey mądrości, i kształcenia iey we wszystkich naukach po szkołach publicznych. Stosownie do obowiązkow urzędu naszego Pasterskiego, i w chęci dogodzenia pobożnemu życzeniu tak znakomitego Xiążęcia, który ma iedynie w celu większą cześć Boga i dusz zbawienie, rozciągnęliśmy na Królestwo Sycyliyskie Reskrypt nasz służący Państwu Rossyyskiemu przez nowy Reskrypt, wydany także w kztałcie *Breve*, a poczynaiący się od słow: *Per alias* &c.

" Dochodzą nas codziennie z całego prawie Chrześciiaństwa za powroceniem tegoż Towarzystwa Jezusowego usilne prożby od Arcybiskupow i Biskupow, szanownych brzci naszych, tudzież od wielu nayznakomitszych mężow, zwłaszcza, gdy się rozniosła sława o błogosławionych owocach, które toż Towarzystwo w kraiach wspomnionych wydało, tak iż spodziewać się można, że powiększaiąca się

ich codziennie liczba przyłoży się daleko i szeroko do ozdoby i rozszerzenia winnicy Pańskiey.

" Gdy węgielne nawet kamienie świątyni rozrzucone zostały przez ostatnie nieszczęścia i rewolucye, które opłakiwać raczey, niż na pamięć przywodzić chcemy; gdy upadać zaczęła ścisła karność zakonow, będących prawdziwym blaskiem i właściwą podporą Wiary Katolickiey i Kościoła; nieodbitą iest potrzebą, żebyśmy tak sprawiedliwemu i tak powszechnemu życzeniu zezwolenia naszego nie odmawiali. Wykroczylibyśmy ciężko przeciw Bogu, gdybyśmy w tak naglącey ogólney potrzebie zaniedbali użyć zbawiennych sposobow, które nam Bóg przez szczególną Opatrzność swoią wskazał, i gdybyśmy postawieni w łodce Piotra, miotaney ustawicznemi nawałnościami, pogardzili doświadczonemi i śmiałemi żeglarzami, ofiaruiącemi się nam do uśmierzenia bałwanow morskich, grożących co chwila rozbiciem i zgubą.

" Powodowani tak wielkiemi przyczynami i tylu ważnemi pobudkami, postanowiliśmy nareszcie przywieść do skutku, co od początku naszego Papiezkiego panowania było nayżywszem naszem życzeniem. Wezwawszy zatem przez gorące modły pomocy Boskiey, i wysłuchawszy zdania i rady naszych Wielebnych braci, Kardynałow S. Rzymskiego Kościoła, postanowilismy z zupełną wiadomością i na mocy naszey Apostolskiey władzy, iakoż istotnie ninieyszem nazawsze ważnem urządzeniem postanawiamy, iż wszelkie zezwolenia i pełnomocnictwa, wydane przez nas dla Cesarstwa Rossyyskiego i Królestwa oboiey Sycylii, odtąd uważane bydź maią za ważne i rozciągaiące się; iakoż ie ninieyszem istotnie rozciągamy na całe nasze Państwo kościelne, tudzież na wszystkie inne państwa i kraie.

" Z tego powodu daiemy naszemu kochanemu synowi Xiędzu Tadeuszowi Brzozowskiemu, teraźnieyszemu Jeneralnemu Przełożonemu Towarzystwa Jezusowego, tudzież innym prawnie przez niego wybranym zupełną moc i pełnomocnictwo według zdania naszego i Stolicy Apostolskiey, iż w tychże Państwach i kraiach wszystkich żądaiących bydź przyiętemi do regularnego zakonu Towarzystwa Jezusowego, wolnie i prawnie przyiąć mogą. Maią oni w iednym lub w kilku domach, w iednem lub kilku kollegiiach, w iedney lub kilku prowincyach połączeni, pod posłuszeństwem czasowego Jeneralnego Przełożonego, i podzieleni w miarę okoliczności, urządzić sposob życia swego, stosownie do przepisow zatwierdzoney przez Pawła III. reguły S. Ignacego Loioli. Pozwalamy także i oświadczamy, iż bez wszelkiey przeszkody maią moc i prawo poświęcania się edukacyi młodzieży katolickiey, dla oświecenia iey w wierze, i kształcenia w cnocie, tudzież zawiadywania seminaryami i kollegiiami, słuchania spowiedzi za zezwoleniem mieyscowey duchowney zwierzchności, opowiadania słowa Bożego i administrowania Sakramentow. Wszystkie tym sposobem połączone kollegiia, domy, prowincye i członki, iako też tych wszystkich, którzyby się na przyszłość z niemi połączyli, bierzemy odtąd pod naszą i stolicy Apostolskiey bezpośrednią opiekę i posłuszeństwo, zachowuiąc sobie i Rzymskim Papieżom następcom naszym urządzenie i przepisanie tego

wszystkiego, coby za potrzebne i zbawienne uznanem było, dla ugruntowania coraz bardziey tego Towarzystwa, i oczyszczenia go z nadużyć, ieżeliby się iakie, czego Boże zachoway, do niego wcisnęły.

" Upominamy wszystkich przełożonych, rektorow, członkow i alumnow tego przywróconego Towarzystwa, wszystkich w ogólności i każdego w szczególności, aby w każdem mieyscu i każdego czasu sprawowali się iako wierni stronnicy i naśladowcy wielkiego ich oyca i fundatora, ułożona przez niego i przepisaną regułę iak nayściśley zachowywali, i zbawienne upomnienia i ustawy, które on synom swoim zostawił, z naywiększą gorliwością wykonywać usiłowali.

" Naszym w Chrystusie ukochanym Synom, zacnym i szlachetnym mężom, Xiążętom i Władcom światowym, iako też naszym Wielebnym braciom, Arcybiskupom i Biskupom, tudzież wszystkim innym, piastuiącym iakążkolwiek bądź dostoyność, polecamy iak nayusilniey w Panu tylékroć wspomnione Towarzystwo Jezusowe i wszystkich iego członkow. Upominamy i prosiemy ich, aby nie tylko nie dopuszczali, żeby im iakakolwiek badź krzywda wyrządzona była, ale tez, żeby ich według słuszności łaskawie i uprzeymie przyymowali. Albowiem rozkazuiemy, aby ninieyszy list i wszystko, co w nim iest zawarte, każdego czasu i nazawsze ważnem i skutecznem było, a oraz od tych, których się tycze każdego czasu niezłomnie było zachowanem, tudzież, żeby stosownie do ninieyszego listu, a nieinaczey, wszyscy sędziowie iakieykolwiek bądź władzy, sądzili, rozstrzygali; wszystko zaś ma bydź nieważnem i nic nieznaczącem, gdyby się ktokolwiek wiadomym lub niewiadomym sposobem przeciwko temu targnął. Ani Apostolskie Konstytucye i urządzenia, a szczególniey wzwyż wspomniony list Klemensa XIV. błogosławioney pamięci, zaczynaiący się od słow: *Dominus ac Redemptor noster*, pod pieczęcią rybaka d. 21 Lipca 1773 r. Pańskiego wydany, nie maią temu przeszkodzić, gdyż ie dla nadania mocy ninieyszemu urządzeniu i przywiedzenia go do skutku, wyraźnie uchylamy i znosiemy, iako też i to wszystko, coby temu przeciwne bydź mogło.

" Chcemy oprocz tego, aby kopiia ninieyszego listu, lub też wydrukowane exemplarze, podpisane przez publicznego pisarza, i opatrzone pieczęcią osoby piastuiącey dostoieństwo duchowne, też samą miały moc i ważność przed sądem i wszędzie, iakąby sam oryginał mieć musiał, gdyby był okazany.

" Nikomu więc nie będzie się godziło przestąpić ninieyszego naszego urządzenia, statutu, rozciągnienia, zezwolenia, oświadczenia, pełnomocnictwa, zachowania, upomnienia i uchwały, lub sprzeciwić się rozmyślnym sposobem osnowie ninieyszego listu. Gdyby zaś kto uchwale odważył się przeciwko temu postąpić, niech wie, że ściągnie na siebie gniew wszechmocnego Boga i SS. Apostołow Piotra i Pawła.

" Dan w Rzymie, przy St. Maria Maggiore, roku Pańskiego 1814 d. 7 Sierpnia, a 14 roku naszego Papiezkiego panowania.

A. Kard. *Pro-Datarius.*
R. Kard. *Braschi Honesti*; i t. d.

Z Paryża d. 9 Września.

D. 7 b. m. nastąpiło poświęcenie i rozdanie chorągwi gwardyi Narodowey Paryzkiey na polu Marsowym. Dla Króla wystawiony był tron przy szkole woyskowey, a ołtarz w środku pola Marsowego. O godzinie 9 z rana stanęła cała gwardya w szyku pod bronią. O godzinie 11 wystrzały z dział zapowiedziały przybycie Króla, który przyiechał w 8mio konnym powozie z Xżną Angouleme. Monsieur, brat Królewski, iechał około powozu, i okazywał Królowi w przeieździe wszystkie korpusy i ich dowodców. Potem usiadł I. K. Mość, otoczony WW. urzędnikami, marszałkami i jenerałami, na tronie, a Xżna Angouleme przypinała chorągwie. Gdy dowodcy korpusowi stanęli u podnożka tronu, rzekł Król do nich: " Dziś, Mci Panowie, iest piękny dla mnie dzień; zawięzuię nowy związek z waleczną gwardyą narodową. Czegoż nie należy po Francuzach oczekiwać, widząc woyska, które sama gorliwość utworzyła! Niechay przyydzie kiedy zechce nieprzyiaciel; ale nie przyydzie, bo samych tylko przyiacioł liczemy. „ Przy tysiącznych okrzykach: Niech żyie Król! udał się potem Monsieur, iako Jenerał pułkownik narodowey gwardyi, do J. K. Mci i rzekł: " Narodowa gwardya, N. Panie, głęboko iest poruszona wielkiem uczczeniem, które iey czynisz, rozdaiąc iey sam chorągwie. Wszyscy gotowemi są ponieść życie za W. K. Mość, i pomiędzy wielu wiernemi W. K. Mci poddanemi nie ma wiernieyszego nad Jenerała pułkownika W. K. Mci. „ W tem momencie podniosły się wszyskie ręce: Tak, tak iest poprzysięgamy to! Niech żyie Król! Poruszony Król temi dowodami miłości, wyciągnął ręce do Monsieur, który do niego przywołany pośpieszył. J. K. Mość przycisnął go do siebie i z wszystkich oczu łzy płynęły. Po tey rozrzewniaiącey scenie wsiadł J. K. Mość z Xżną Angouleme do powozu i poiechał do Tuilleries.

Wczoray rano Monsieur, brat Królewski, przedsięwziął podroż do południowey Francyi, do Dizonu, Lyonu, i t. d. Zwiedzi on okolice, które naywięcey przez woynę ucierpiały. Towarzyszą mu Wicehrabia de la Roche-Aymont i 3 inne osoby.

D. 7 b. m. umarł tu Baron Malouet, teraźnieyszy Minister morski.

Xże Orleanu powrocił z Palermu do Paryża.

W Lill, Metz i Strazburgu urządzanemi są powracaiący liczni jeńcy.

Prefekci otrzymali nowy mundur, to iest niebieską suknią Francuzką z aksamitnym kołnierzem i wyłogami takiegoż koloru, białe guziki z liliiami i na kołnierzu szyte liliie.

Marszałek Ney wstawił się podług pism tuteyszych u Króla za Marszałkiem Davoust.

Izba deputowanych postanowiła 181 przeciw 7 głosow, iż długi zaciągnione przez Króla za granicą, będą przez publiczny skarb zapłacone.

Z Bruxelli d. 12 Września.

Woysko Belgickie będzie ieszcze 10,000 ludzi pomnożone. Żołd ich znaczne iest powiększony; żołnierz pieszy pobiera na dzień 50, a konny 70 centimow. Jest one na bataliiony, nie na pułki podzielone; zamiast białego mieć będzie granatowy mundur.

Z Antwerpii d. 10 Września.

Wczoray o godzinie 9 z raną przy wystrzałach z dział i odgłosie dzwonow przybył tu przez Mechlinę udzielny Xże Niderlandow, obeyrzał wszystkie tuteysze osobliwości, dawał audyencye i udał się w dalszą drogę przez Gandawę, Brügge Zelandyą.

Z Londynu d. 9 Września.

Gazeta Goniec zapewnia, iż układy w Gandawie między Angliią i Ameryką nie są przerwane, ale tylko zawieszone.

Na końcu teraźnieyszego lub w początkach przyszłego miesiąca oczekiwany tu iest Xże Kumberlandyi z swoią małżonką.

Wczoray iadła Xiężniczka Karolina obiad u Królowey.

Xże Wellington naiął zamek Morfontaine pod Paryżem, który należał do byłego Króla Hiszpańskiego Józefa. Jeden z tuteyszych dziennikow czyni uwagę: że Wellington przeznaczony iest, ażeby Józefa Bonapartego ze wszystkich zamkow wypędził.

Wybity tu został medal na pokoy. Na iedney iego stronie widać bardzo podobne popiersie Xcia Rejenta. Na drugiey zwycięztwem uwieńczoną Angliią z napisem: *Seipsam constantia, Europam exemplo.* (Uratowała się stałością, a Europę swoim przykładem.)

Doniesienia z Ameryki.

List z Bostonu pod d. 21 Lipca donosi, że Jenerał Browne ścigał Anglikow aż Queenstowne, i zabierał się d. 10 postąpić do Burlington, dokąd się cofnęli. Korpus Amerykański podzielił się: wielki korpus idzie za Anglikami, a mały zasłania rzekę S. Wawrzeńca, &c. Jeneralowie Browne i Scott zamyślaią opanować Burlington, złączyć się ztamtąd z Komodorem Chauncey i razem z siłą morską uderzyć na Kingston.

Admirała Cochrane zgromadza główną swoią siłę w odnodze Chesapeak.

Amerykańska siła morska składała się w roku 1812 z 9 fregat o 44 i 24 dział, 9 woiennych statkow o 16 i 10 działach, oprocz 200 działowych łodzi, ogółem miała 448 dział. W roku 1814 składa się z 5 liniiowych okrętow, 10 fregat, 15 slopow, 6 woiennych statkow, ogółem z 34 okrętow na Oceanie, maiących 955 dział, a 32 na ieziorach, maiących 265 dział. Ameryka ma naywiększą łatwość dostania wszystkiego co do budowy i uzbroienia okrętow iest potrzebnem.

Z Baionny d. 27 Sierpnia.

W nocy z 24 na 25 b. m. spalili Hiszpanie most na rzece Bidossoa pod Irun. Zachodzi teraz pytanie co zpowodowało rząd Ferdynanda do takowego środka; chceźli on przeciąć wszelkie związki z Francyą?

Podług listow z Madrytu chce Król Karol IV zrzec się powtornie korony na rzecz swoiego syna Ferdynanda VII i osiąść na wyspie Maiorce, lub podług innych w zamku Arena.

Z Palermo d. 23 Sierpnia.

Po rozwiązaniu parlamentu panuie wielkie zaburzenie w Sycylii. Rząd nie sprzyia wyraźnie Anglikom. Wielu officerow tego narodu zostało pod czas nocy znieważonych. Wszystkie osoby, które za przyczyną Anglikow weszły na urzędy, są oddalone, a niektóre nawet aresztowane.

DODATEK
DO Nro 78.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 28 WRZESNIA 1814 Roku WE SRODE.

Dnia 15 (27) Września r. b. z powodu uroczystości rocznicy koronacyi N. Imperatora Wszech Rossyy, zgromadzeni Woyskowi udali się do JW. Jenerała Porucznika Artyleryi i wielu orderow Kawalera, Jermołowa, z którym poszli do Cerkwi Greckiey; Cywilne zaś Władze do JW. Naczelnika Departamentu, a potem do Kościoła Archipresbyteralnego P. Maryi, gdzie pontificaliter odprawiona Msza i *Te Deum* przez JW. Infułata Łancuckiego, za pomyślność Tego Monarchy odśpiewanem zostało.

W opisie przeiazdu N. Imperatora Wszech Rossyy przez miasto nasze w przeszłey Gazecie przez prędkość druku opuszczonem zostało, że przed mową, którą W. Prezydent Municypalności przy oddaniu kluczow od miasta w bramie Floryańskiey do N. Imperatora miał, Zgromadzenie wyznania Moyżeszowego Krakowskie, iednostaynemi zawsze tchnące z Narodem uczuciami, powitało N. Imperatora bez względu na Swięta Religiyne na drodze przed bramą Floryańską z przykazaniami i baldachinami pokolenia oznaczaiącemi, i oddało Mu stosowny do okoliczności Wiersz, przez Rabina mieyscowego w ięzyku Hebrayskim napisany, a przez iednego z tuteyszych uczonych, posiadaiącego ięzyki Orientalne, na kraiowy przełożony, który poniżey umieszcza się. Poprzedzaią go zaś Mowy W. Prezydenta Municypalności i JW. JX. Rektora Akademii Hrabiego Sierakowskiego.

Mowa W. Prezydenta Municypalności.

" Nayiaśnieyszy Panie! Stolica i pierwsze niegdy Królestwa Polskiego Miasto Krakow, w szeregu 12 wiekow, w pamięci kilkudziesiąt Królow, których popioły chowa; w rożnych losu Narodowego odmianach, tę dzisiay dzieie swoie zadziwiaiącą ma przed sobą epokę, iż Ciebie Wielki Monarcho w murach swoich iako Zwycięzcę razem i Dobroczyńcę oglądać i witać ma szczęście. — W innych czasach na karcie Historyi tego Miasta oznaczonych, przystępował Lud do Zwycięzcy ze drżeniem i boiaźnią; dziś ciśnie

---

Przy zaczenaiącey się prenumeracie Gazety Krakowskiey na nowy kwartał od 1go Paździenika 1814, uprasza Redaktor, aby życzący ią trzymac, raczyli się wcześnie zgłaszać.

się oglądać w Tobie Pana, który mu losu zwyciężonym wspólnego czuć nie dozwolił, który dobrocią swoią serca iego podbił, i który o przyszłym iego losie rozpaczać mu zakazał. Przyymiy więc Nayłaskawszy Cesarzu od tego Ludu hołd nayglębszego uszanowania, wdzięczności i nieograniczone w wielkiey Twoiey Potędze zaufanie. W dowod czego Klucze tego Miasta razem z Sercami iego Mieszkańcow w Ręce Twoie Nayiaśnieyszy Panie składam.„

Mowa JW. JX. Rektora Akademii.

" Nayiaśnieyszy Panie! Poświęcenie się W. C. Mci ku zaspokoieniu świata, gdy iest bezprzykładnem w dzieiach Narodow, słusznie w nich podziwienie i uwielbienie sprawia. Stolica tuteysza poźnieysza w kolei do złożenia Mu hołdu czci i uwielbienia, iest naypierwszą w uczuciu ztad swoiego szczęścia, że gdy inne kraie dopełniwszy uczczenia Wielkości W. C. Mci zwrociły się z hołdem ku swoim Monarchom, nasz ieszcze nie będąc przy kresie swoiego szczęścia, zwraca myśli, serca i nadzieie swoie ku wspaniałomyślności Jego. — Uniwersytet zaś tuteyszy widząc przez W. C. Mość zamkniętą Swiątynię Janusa, uyrzy zapewne dla Muzow otwartą; one są, które tamtę zawierać radzą, a którym zawsze W. C. Mość starania swoie, koszta i opiekę poświęcałeś, skutkiem zaś ich iest wszelkie dobro, które z rąk Jego świat odbiera. Przymuszony byłeś N. Panie przeciwko skłonności serca Twego szukać wawrzynow, którémi Go dziś sława uwieńcza, ale z radością przyymiesz mirtowy, który Minerwa z tamtym na Jego skroniach połącza. Dzieie Wielkości W. C. Mci, którey z Narodem walecznym dostąpiłeś, są materyałem dla uczonych, którzy ie podadzą wiekopomney pamięci. Uniwersytet Wileński i Oxfordzki, będą zawsze przytomnemi tuteyszemu; pierwszy wspaniałość Jego w uposażeniu', drugi, iak wysoki zaszczyt z Osoby Twoiey uczonym Zgromadzeniom chcesz przynósić i im świetności przyczyniać, obydwa zaś, iak Naukom przyiazny iesteś. — Wszelkie usiłowania, które inną postać światu, ku szczęśliwości ludow nadać maią, potrzebuią wieku, iżby ie doyrzałym uczyniło. Już tę Epokę rozpocząłeś Nayiaśnieyszy Panie, oby Mu go nieba przedłużyły, iżbyś tey doyrzałości dopełnił, onę utwierdził, i teyże był świadkiem, używaiąc w spoczynku naychlubnieyszey chwały dobroczyńcy ludow, opiekuna i miłośnika nauk.„

Psalm dwunastu Pokoleń Izraela w Synagodze Kaźmierskiey przy Krakowie d. 19 Września 1814 za pomyślność N. Alexandra I. Imperatora Wszech Rossyy śpiewany.

I.

Halleluja: Ruben.

Nieśmiertelny! Wszechmocny! Straszny Adonai!.
Abrama, Izaaka i Jakoba Boże!
Co Dzieci Izraela raczysz mieć w Dozorze;
A przed Którego Okiem nic się nie utai!
Niech będzie modła nasza mile wysłuchana
Za Pomyślność naszego Naylepszego Pana!

II.

Halleluja: Symeon.

Oto iedzie Namiestnik Twego Maiestatu!
Imperator Wszech Rossyy, Twoy Błogosławiony!
Co ożywił Narody, poutwierdzał Trony,
Zwyciężył nieprzyiacioł Pokoy nadał Swiatu!
Day, Oycze Panuiących! Lubemu Synowi,
Niech Dzieło, które zsprawił, trwałem ustanowi!

III.

Halleluja: Lewi.

Tyś Go do Serca zbliżył, wpisał w Krolow Xięgę.
Dałoś Mu od kolebki mądrość Salomona,
Szczodrobliwość Dawida, męztwo Giedeona.
Przydałeś Jezuego niezłamną Potęgę!
Niech Jego Rad słuchaią Mocarze Europy!
Niech Mu zbawione Gminy ścielą się pod stopy!

IV.

Halleluja: Juda.

Tyś zaszczycił Moc Jego rozlicznemi Cudy.
Wschód i Zachód brzmią Jego Bohatyrską Sławą.
On nakazuie Ludom zachować Twe Prawo!
Jego Pobożne Plemię wzniesie Berło Judy!
Niech Part i Arab dziwią Alexandra Imię!
Na południu Azyi aż w Jerozolimie!

V.

Halleluja: Issachar.

Tyś Mu dał Godnych Przodkow z Boskiemi Przymioty.
Jego Naddziad Piotr Wielki budować zaczyna!
Babka zprzyia Naukom, Wtora Katarzyna!
Ociec Paweł w Ustawach zwiastuie Wiek Złoty!
Pozwol, niech Alexander siłą Rządczey Sztuki,
Przodkow przeszedszy, będzie równany przez Wnuki!

VI.

Haleluja: Zebulon.

Tyś natchnął Jego Duszę tem Czuciem ślachetnem,
Że, mimo zdań, języków i stroiow rożnicy,
U Niego wszyscy Ludzie, Twych Łask Uczestnicy,
Cierpią się i kochaią w Pobraterstwie świetnem.
Niech słynie Przykład Mędrca od wieku do wieku!
Niech w ślad Jego czci Człowiek Twoy Obraz w Człowieku!

VII.

Halleluja: Dan.

Tyś poddał Jego Berłu Osad milliony
Na sowityy połowie staroziemskiey Kuli.
Tyś chciał, by Jego Wyższość Sąsiedzi uczuli;
A los drugiey połowy Przezeń był stalony.
Niech Mu chołduie Twoia rozproszona Rzesza!
On, iak Cyrus, ziednoczy Wyznawcow Moyżesza!

VIII.

Halleluja: Naftali,

Ty okryłeś w Paryżu Chwałą Jego Ramie.
Tyś Go na wałach morskich nosił do Londynu.
Ty Go wzywasz do Wiednia dla Sądnego Czynu.
Tyś Go ziaśnił w Berlinie, w Lipsku, w Amsterdamie!
Day wieńczącyy Skroń Jego rozświecić Koronie
W Stambule, w Tyrze, w Smirnie, w Alepie, w Sydonie!

IX.

Halleluja: Gad.

Ty Mu za Trud Nagrody przeznaczyłeś choyne.
Ty Jego Carskie Orły poprzedzasz z piorunem.
Tyś Go bitnym Polakom wybrał Opiekunem.
Nauczył szczepić Zgodę; a umarzać woyne.
Zwiększ odnożystą Wisłą Jego Panowanie!
Niech z Rodziną iey brzegow kwitną Rossyanie!

X.

Halleluja: Aszer.

Ty z Niebios zpuszczasz rosę na Rossyyskie kraie
Ty cieszysz ich Dziedzica Krajowcow weselem.
Szerzyć Przemysł i Chandel robisz Jego celem.
Słońcu każesz Pól Jego mnożyć urodzaie.
Niech się Spiklerzem Swiata Jego Łany zstaną
Jego Ziemia dla Wiernych zwie się Obiecaną!

XI.

Halleluja: Jozef.

Ty racz do Jego Boku zsyłać Twe Anioły!
Ci niech przy Jego Swiętyy czuwaią Osobie!
Niech Mu wszędy i w każdyy towarzyszą dobie!
Niech Go strzegą, wspieraią i wiodą w pospoły!
Przed Niem niech Szczęście chodzi; a znikaią licha!
Zawady niech upadną, iak mury Jerycha!

XII.

Halleluja: Beniamin.

Gdziekolwiek się obroci Alexander Słodki,
Niech ma okrzyk, iak Rycerz naywspanialszy w boiu!

Niech ma okrzyk, iak Dawca Swobod i Pokoiu!
Niech Go wielbią Mocarstwa przez wdzięczności środki!
Niech, szczęśliwiąc Poddanych, wiek przeżyie długi!
Niech Czas Jego Monarszey nie ściera Zasługi!

XIII.

Halleluja: Wszystkie XII. Pokoleń.

Stworco niezmiernych Swiatow! Naywyższy w Istocie!
Nigdy dla Alexandra nie skracay Twey Ręki!
Zdob Jego Dom i Państwo w niezagasłe Wdzięki
I wciąż zleway na Niego Błogosławieństw krocie!
O te Łaski prosimy, pochylaiąc głowy,
Gdy Rok z Twey Opatrzności zaczęliśmy Nowy!

Przeiechali tędy do Wiednia d. 25 b. m. JO. Xże Antoni Radziwiłł, d. 26 JO. Xże Adam Czartoryski (syn) i W. Kalasanty Szaniawski.

Dnia 26 i 27 Września 1814.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.		2.		3.		4.	
Korzec	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr*
Pszenicy	31	—	29	—	27	—	26	—
— Żyta	24	—	23	—	22	15	21	15
— Jęczmienia	14	—	13	—	12	15	11	—
— Owsa	7	—	6	15	6	—	—	—
— Jagieł	30	—	28	—	26	—	24	—
— Grochu	—	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku	20	—	19	—	18	—	—	—

DONIESIENIA.

W domu pod Nr. 18 w rynku na trzeciem piętrze skradzione zostały w przeciągu trzech ostatnich tygodni miesiąca Sierpnia r. b. następuiące rzeczy: — 1) Zegarek złoty w tyle szmelcowany, literami wysadzone Souvenir białemi perłami, przy tym łańcuszek złoty z tabliczką graniastą złotą. — 2) Zegarek złoty mały, w tyle perełkami wkoło obsadzony. — 3) Fermuarka złota wysadzana brylantami; przy tey były cztery czyli sześć sznurkow pereł prawdziwych Uryantek, z klamerką w tyle do zapinania. — 4) Łańcuch złoty w drobniutenkie ogniewka. — 5) Para kolczykow rautowych podługowatą robotą. — 6) Medalion srebrny podługowaty u góry z kokardą; w koło tegoż i kokardy był obsadzony drobnemi Rautami. — 7) Pierścionek rautowy podługowaty na cztery grania. — 8) Pierścionek z portretem złoty, w koło tego portretu perełkami złotemi obsadzony. — 9) Kufel srebrny wyzłacany od miednicy matową robotą. — 10) Cztery łyżeczek srebrnych do kawy. — 11) Puszeczka srebrna mała, sposobem iaykowatym. — Ktoby cokolwiek z tych rzeczy dostrzegł lub poznał, niechay raczy dać znać do JPana Fiszera, mieszkaiącego iak wyżey pod Nr. 18 w rynku na trzeciem piętrze; a przyzwoitą odbierze nagrodę.

Służący Jan, nazwiska niewiadomego, rodem z Russi Galicyyskiey, służył rok i miesiąc ieden w Smardzowicach, lat 28 maiący, wzrostu średniego, barczysty, oczow i włosow ciemnych, twarzy pociągłey, mowi z Ruska. Ma z sobą spencer i spodnie granatowe, spodnie płocienkowe w paski i pantalony z szarego płocienka nowe, kamizelkę ponsową barakanową; chustkę na szyi czarną, pas skorzany szeroki, magierkę białą i kapelusz okrągły, botow dwie pary. Tenże uciekł d. 20 Września o godzinie 8 z rana i wykradł klacz maści żelazney; grzywa i ogon czarne; wszystkie 4 nogi za pętliny także czarne; lat maiąca trzy, a wzrostu 14tey miary. Siodło w połangielskie, z irchy białey z czerwonemi wypustkam. Pod nim dera sukna białego. Ktoby go wyśledził i przytrzymał odbierze za doniesieniem do Smardzowic, w starostwie Oycowskiem, powiecie Olkuskiem, przyzwoitą nagrodę.